



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 20 czerwca 1941 r.

Rok II-Nr 147 (253)

T E L E G R A M Y

MORDERCZA I NIEWIDZIALNA BRONŃ PRZECIWCZOŁGOWA

Londyn 18.VI.(AFI) Pewien 24-letni inżynier angielski wynalazł nową broń przeciwczołgową. Jest to przyrząd "morderczy i niewidzialny o niesłychanie prostej konstrukcji"; który może być produkowany w wielkich ilościach przy minimalnym nakładzie kosztów. W czasie doświadczeń 60% pojazdów atakujących zostało unieszkodliwionych. Przy użyciu tej nowej broni w dostatecznej ilości zadać ona może nieprzyjacielowi 100% strat.

AMBASADOR W. BRYTANII W. ANKARZE U MINISTRA SARADZOGLU

Ankara 18.VI.(R) Sir Hughe Knatchbull Hugessen, bryt.ambasador w Turcji był w środę dwukrotnie przyjęty przez tureckiego ministra spr.zagr.Saradzoglu.

Donoszą, że również niemiecki ambasador w Turcji v.Papen odbył ostatnio kilka rozmów z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Od czasu swego powrotu do stolicy Turcji Papen pracuje usilnie nad poprawą stosunków niemieckich.

MOŻLIWOŚĆ ZAMKNIĘCIA KONSULATÓW NIEMIECKICH W MEKSYKU

Nowy Jork 18.VI.(R) W amerykańskich kołach politycznych sądzą, że obecnie po zamknięciu konsulatów niemieckich na terenie U.S.A. cały szereg przywódców i specj. od propagandy hitlerowskiej przenieśli swą działalność do Meksyku.

Pewien wysoki urzędnik meksykański oświadczył, że na wypadek gdyby to miało nastąpić byłoby najlepiej, gdyby w ślad za rządem Stanów Zjedn. A.P. również Meksyk zamknął u siebie konsulaty niemieckie.

Meksyk był zresztą pierwszym państwem, które zarekwirowało statki niemieckie.

ZAKAZ WYŚWIETLANIA FILMU NIEM. W CHILE

Santiago, 19.VI.(R) Cenzura chilijska zabroniła wyświetlania filmu niem. p.t. "Zwycięstwo na Zachodzie", wychodząc z założenia, że jest to film czysto propagandowy o tendencjach niebezpiecznych dla kraju.

MIANOWANIE NOWEGO GUBERNATORA HONG KONGU

Londyn 19.VI.(R) Sir Mark Aitschison, dotychczasowy gubernator Tanganiki mianowany został gubernatorem i naczelnym dowódcą bryt.w Hong Kongu.

REZERWIŚCI MARYNARKI STANÓW ZJEDN. W POGOTOWIU

Waszyngton, 19.VI.(R) Amerykański departament marynarki wojennej powiadomił wszystkich rezerwistów marynarki, ażeby każdej chwili gotowi byli do stawienia się na pokładzie wyznaczonych im okrętów wojennych.

WŁOSI ZASTĘPUJĄ NIEMCÓW W OKUPACJI GRECJI

Londyn, 19.VI.(R) Radio ateńskie doniosło o przybyciu do Grecji większych ilości wojsk włoskich, które rozpocząły okupację kraju w związku z następującym równocześnie wycofywaniem oddziałów niemieckich. Radio greckie zwróciło się do ludności z wezwaniem, by wobec wojsk włoskich zajęła postawę umożliwiającą utrzymanie dobrych stosunków z okupantami.

254.000 JEŃCÓW W WŁOSKICH

Londyn, 19.VI.(R) Kpt.Morgesson sekr. min. wojny ogłosił w Izbie Gmin, że liczba jeńców wojennych włoskich znaj-

dujących się w obozach bryt. wynosi 188 tysięcy Włochów i 66 tysięcy żołnierzy kolonialnych.

E W A K U A C J A W Y S P Y C Y P R
Nikosia, 19.VI.(AFI) Dobrowolna ewakuacja ludności cywilnej z miast położonych na wyspie Cypr została ukończona.

SIŁY NIEMIECKIE W FINLANDII
Londyn, 19.VI.(R) Z Finlandii nadchodzą wiadomości o stałym napływie wielkich ilości wojsk niemieckich do tego kraju. Wszystkie okoliczności zdają się wskazywać na to, że oddziały te zajmują stałe pozycje w Finlandii i że zmiana ich miejsc postoju na razie nie jest przewidziana.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ Z B E R L I N E M
Ankara, 19.VI.(R) Komunikacja telefoniczna między Berlinem a Bukaresztem i Sofią uległa przed kilkoma dniami przerwaniu. Władze niemieckie oświadczyły, że przerwa w komunikacji spowodowana została "przypadkowym uszkodzeniem linii" w Niemczech.

NAPIĘCIE NIEMIECKO - SOWIECKIE
Londyn, 19.VI.(R) Sprawa trwającego nadal napięcia w stosunkach między Rzeszą a Sowietami nie przestaje być przedmiotem zainteresowania międzynarodowego. Wśród powodów różnych plotek i domysłów powtarzają się jednak najczęściej trzy różne wersje na temat żądań jakie wysunął Hitler w stosunku do Stalina. Zgóry należy zaznaczyć, że wszystkie one pochodzą z tych samych źródeł niemieckich i prawdopodobnie mają na celu wprowadzenie zamętu w opinii zagranicy.

Wersja pierwsza rozpuszczana w Budapeszcie i Madrycie jest najdalej idącą. Głosi ona, że Hitler dąży do zniweczenia potęgi sowieckiej w Europie domagając się autonomii dla Ukrainy pod kontrolą gospodarczą Niemiec, demobilizacji armii czerwonej na zachodzie, oraz poddania kontroli niemieckiej sowieckich stoczni nad Bałtykiem. Równocześnie zaznacza się jednak, że Niemcy w rokowaniach wysuwają zazwyczaj roszczenia wygórowane w nadziei, że ich żądania rzeczywiste przyjęte zostaną przez drugą stronę z uczuciem ulgi.

Druga wersja rozpuszczana na Bałkanach twierdzi, że Hitlerowi chodzi o powiększenie wzajemnej wymiany towarów, poprawę warunków przewozowych i wprowadzenie do przemysłu sowieckiego techników niemieckich.

Według wersji trzeciej, o której mówi się w Ankarze, Hitler zamierza jedynie skłonić Stalina do wzięcia udziału w konferencji któraby ustano-

wiła pokój na kontynencie europejskim.

Oficjalnie jednak Niemcy nie mówią nic o swych żądaniach w stosunku do Rosji, a ta ostatnia zachowuje również całkowite milczenie.

W tej sytuacji - stwierdza "Times" - zdaje się tylko sam Hitler zdaje sobie sprawę czy zamierza naprawdę uderzyć na Sowiety, i tylko jeden Stalin wie czy gotów jest iść na ustępstwa. Hitler obawia się może, że Rosja choćby nawet w dziedzinie ekonomicznej ustąpiła teraz pod naciskiem groźby przystąpi do wojny przeciw Rzeszy później, w chwili najmniej korzystniejszej, bo w czasie generalnej rozprawy Niemiec z połączonymi potęgami Anglii i Stanów Zjedn.A.P.

W Budapeszcie panuje przekonanie, że między Niemcami a Rosją Sowiecką w chwili obecnej równe są szanse za wojną i za pokojem. Niemniej bieg wypadków śledzony jest tutaj ze szczególną troską w związku z dużymi przygotowaniami wojennymi w Rumunii. Węgry obawiają się, że oni będą musieli zapłacić za pomoc jakiej Niemcy w ewent. rozgrywce z Rosją spodziewają się od Rumunii.

Ostatnie wizyta gen. Antonescu w Niemczech zdaje się potwierdzać słuszność obaw węgierskich; przypuszczają bowiem, że przedmiotem rozmów jego z rządem niemieckim była sprawa rekompensaty jaką otrzymać ma Rumunia za pomoc wojskową przeciw Rosji.

W Bukareszcie panuje przekonanie, że decyzja w tej sprawie zapadnie w ciągu najbliższych 24 godzin.

Z Ankary donoszą, że poseł sowiecki w Bukareszcie wyjechał do Moskwy.

UPAMIĘTNIECIE ROCZNICY POWSTANIA RUCHU NIEZALEŻNYCH FRANCUZÓW

Kair, 19.VI.(AFI) W dniu 18 bm. zgromadził się w Kairze Narodowy Komitet Niezależnych Francuzów, celem upamiętnienia pierwszej rocznicy powstania francuskiego ruchu niepodległościowego pod wodzą gen. de Gaulle'a. Przemawiał prezes Komitetu Narodowego, baron de Benoist'a, następnie zabrał głos gen. de Gaulle, który po omówieniu historycznych momentów powstania ruchu niepodległościowego Niezależnych Francuzów, jego dążeń i walk, podkreślił, że choć droga jaką ruch ten kroczy jest ciężka i krwawa, wiedzie ona jednak do ostatecznego zwycięstwa.

SAMOBÓJSTWO NIEMIECKIEGO MARSZAŁKA POLNEGO LISTA

Londyn, 19.VI.(Ag.Arab.) Krają pogłoski, że gen. List popełnił samobójstwo. Przyczyną miała być surowa krytyka Berlina za powolny i kosztowny sposób prowadzenia walk o Kretę.

B R Y G A D A P O D M O N T B A R D
(Z dziennika bojowego dowódcy szwadronu)

W czasie odprawy u Dowódcy Brygady dowiedziawszy się, że Brygada otrzymała rozkaz maszerowania w kierunku na Montbard, jako straż przednia 42 Dywizji Piechoty francuskiej i że tam mamy otworzyć przejścia dla Dywizji na drugą stronę kanału Burgundzkiego.

Dowódca Brygady stanął przed trudnym wyborem: Istniały teoretyczne możliwości, że jeszcze z tej sytuacji można próbować wyjścia w kierunku wschodnim, gdyby to się udało, gdybyśmy zdążyli wyjść przed czoło oskrzydających nas pancernych oddziałów niemieckich, można by było uratować z tego chaosu całą Brygadę. Sytuacja była tym cięższa, że dowódca 42 D.P. francuskiej powoływał się na braterstwo broni Polaków i Francuzów, na polską waleczność i bohaterstwo, wyrażał przekonanie, że mu tym razem Brygada dopomoże. Byliśmy tu bowiem jedynym oddziałem zwartym, silnym moralnie, który w najmniejszym stopniu nie uległ panice ogólnej i w każdej chwili byliśmy zdolni do walki.

Decyzja Generała była krótka: - "Jesteśmy Polakami, albo Brygada wykona zadanie, albo przestanie istnieć - bijemy się do końca."

Brak nam było benzyny. Chcąc jednak wykonać zadanie bez względu na trudności wydano rozkaz pozostawić w lesie i zniszczyć wszystkie zbyteczne wozy poza sprzętem czysto bojowym. Trzeba też było zostawić i zniszczyć część czołgów. Benzynę z pozostawionego sprzętu i czołgów przelano do tych, które pojedą z nami na Montbard.

Francuski oficer łącznikowy przy sztabie Brygady, płk. Duchon, obecny przy wydawaniu tych rozkazów, zdziwił się niepomnie i nie mógł zrozumieć, dlaczego pozostawiamy w lesie część sprzętu i czołgów. Gdy zaczęto tłumaczyć przyczynę, oświadczył, że podejmuje się nam dostarczyć natychmiast.... bonów na benzynę.

7 międzyczasie powrócił z rozpoznania por. M. Aż do Laignes miejscowości są wolne, na drogach ogromne zatory, w Tonneres są już poważne oddziały niemieckie. W Montbard nie był, ale podobno od rana są tam Niemcy - jest przejście koło Dijon, mamy jednak rozkaz wyraźny "uchwycić przeprawę w Montbard."

Jest godz. 15.00. W lesie zaczynają padać pojedyncze strzały, początkowo rzadko, poczym częściej, aż dochodzi do dobrej strzelaniny karabinów ma-

szynowych. Nasze placówki ostrzeliwują patrole niemieckie, które już ze wszystkich stron podjeżdżają do naszego miejsca postoju. Przetankowanie benzyny, przeniesienie amunicji i rzeczy z wozów pozostających odbywa się już pod ogniem.

O godz. 16.00 wymarsz. Po wyciągnięciu na szosę, gdy czoło dojechało do pierwszego zakrętu wałą w nas prosto czołgi niemieckie. Naprzeciw nim wyjeżdżają dwa nasze czołgi. Strzelania... zajeżdżają nasze działka przeciwpancerne i pod osłoną ich ognia skręcamy ze skrzyżowania na prawo, żeby po 500 metrach znowu skręcić w małą dróżkę leśną, ponieważ mamy już ogień czołgów z szosy głównej.

Niestety część szwadronu nie widzi po prostu skrętu w boczną dróżkę i wali prosto szosą na Niemców. Mjr Z. jest wściekły. Każdy kierowca ma dokładny szkic marszu, ale pod tym ogniem nie zauważyli pewnie tego skrętu. Brak nam plutonu por. G. i ppor. P. Rtm. E. wsiada na motocykl, goni za nimi setką, to samo z rozkazu mjr. Z. robi por. K. Wracają obaj po kilku minutach. Nie dogonili ich. W następnej miejscowości są czołgi niemieckie. Możliwe, że jadąc pełnym gazem przerwali się na drugą stronę wsi.

Nie możemy dłużej czekać. Straż przednia Brygady jest już daleko przed nami, my należymy do sił głównych i nie możemy zbyt długo zostać w tyłach.

Wieczorem ogon naszej kolumny został napadnięty w Laignes przez niemiecki oddział pancerno-motorowy. Nasi z miejsca zrobili przeciwuderzenie. Odrzucili Niemców i wzięli 30 jeńców. Niestety sami też mieli straty. Działanie to tak opóźniło ich w czasie, że zostali odcięci od Brygady, której stany przez to zmalały.

Po przejściu Laignes "korków" już nie było. Natomiast wszystkie grupki maruderów i ludności cywilnej szły naprzeciwko nas w kierunku północnym z panicznymi wiadomościami, że w Montbard jest bardzo dużo Niemców. Dziwili się, że mimo tych wiadomości idziemy w stronę nieprzyjaciela.

O godz. 22.00 straż przednia natknęła się na barykadę i ogień na północnym skraju Montbard. Na szosie leżało już sporo rozbitych wozów, trupów żołnierzy i koni francuskich, postrzelanych przypuszczalnie z zasadzki.

Gdy szwadron nasz podjeżdżał pod Montbard, brak nam było tylko **jedne-**

go wozu z 1-go plutonu. Por.G.nie dołączył. Wszystkie inne wozy, tak jak przypuszczaliśmy przejechały pełnym gazem przez wioskę zajętą przez Niemców, którzy zdążyli do nich zaledwie kilka razy wystrzelić. Pierwsze dwa wozy miały zupełnie postrzelane błotniki. Co się dzieje z por.G. niewiadomo.

Już w zupełnych ciemnościach usłyszeliśmy rozkaz: "Do walki pieszej z wozów!" Piorunem byliśmy na czołe. Obok D-cy szwadronu stał gen.Maczek. Zobaczywszy nas nadbiegających krzyknął: "Macie wszystkie karabiny maszynowe?" W biegu odpowiedziałem: "Tak jest! - I naprzód..."

Strzelanina była już tutaj silna. Drugi szwadron, który nacierał w stronę przedniej uderzył bardzo szybko na bagnety. Uderzenie to wsparte czołgami doprowadziło do wyrzucenia Niemców z przedmieścia. Szwadron ten jednak nie miał już w dniu dzisiejszym swoich karabinów maszynowych, a na do datek jeszcze zupełny brak map nie pozwolił na zorientowanie się w jakim miejscu miasta są mosty na kanale.

Skutek był taki, że natarcie 2-go szwadronu poszło niepotrzebnie wzdłuż ulic, które skręcały w lewo, zamiast właściwego kierunku do mostu w prawo.

Przy pierwszym rozwidleniu ulic zatrzymaliśmy się. D-ca szwadronu otrzymał rozkazy, miał je za chwilę podać d-com plutonów. Cały czas ze strony niemieckiej szły serie karabinów maszynowych. Strzelali świetlną amunicją. Piękny był widok pędzących pocisków, z których każdy zostawiał za sobą jasno czerwoną smugę. Nasze karabiny maszynowe jeszcze czekały. Miałem dopiero za chwilę otrzymać rozkazy.

"- Podać po linii! Dowódcy plutonów na czoło!" Dobięgam do rtm.E. Stał już ppor.P. i ppor.K. Ze mną pchor.S., działonowy moich moździerzy. W lewo od nas teren wznosił się zupełnie stromo w górę, z prawej jakiś ogród, krzaki i zabudowania. Przed nami rozwidlenie ulic, ale widać zaledwie na kilka kroków. Słyszę jak z prawej strony woła coś mjr Z. do swego adjutanta. W którym miejscu stoją obaj trudno dojrzeć. Rtm.E.woła nas zupełnie blisko do siebie i mówi:

(C.d.n.)

K R O N I K A B R Y G A D Y

20 C Z E R W I E C

Dziś: Najśw. Serca Jezusa, Sylwesterusa
Jutro: Alojzego Gonzagi

Kalendarzyk historyczny:

1768 Upadek Baru (Konfed. barska)
1940 Od świtu rozpoczyna się natarcie niemieckie na pozycje 1-ej Dyw. Gren. Do Dywizji dołącza część artylerii (4 baterie na 9). W południe poddaje się sąsiednia 49 dyw. franc. D-ca XX. korpusu zarządza wycofanie na nową pozycję w rejonie Raon l'Étape: Odwrót osłania oddział rozpoznawczy i 1 kompania z 1 p.gren. Niemiecka ludność Baccarat strzela do naszej piechoty, powodując straty w 9 komp. 1 p.gren. Dca XX korpusu po raz drugi udziela Dywizji pochwały w rozkazie dziennym.
Dywizja ma być zluzowana. W rzeczywistości zostaje zluzowany tylko 1 p.gren.

Dowódca Brygady Karpackiej płk. Kopanski udaje się do Bejrutu, gdzie uzyskuje od d-cy armii Levantu gen. Mittelhaussera zapewnienie, że Brygada będzie się biła u boku armii francuskiej.

Tego dnia wieczorem odebrano przez radio rozkaz Naczelnego Wodza zarządzający przejście oddziałów polskich do Anglii.

TEMPERATURA

w dniu 19.VI. o g. 7-ej w słońcu 28°C
w cieniu 23°C
o g. 12-ej w słońcu 43°C
w cieniu 27°C

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

wyświetla w piątek 20 czerwca b. r. film p.t. "DZIKA DZIEWCZYNA" ze znaną aktorką komediową J. Withers w głównej roli.

Początek przedstawienia o g. 19.15

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ATAK BRYT. W LIBII POPSUŁ SZYKI NIEMCOM

Kair, 19.VI. (N.E.B.) Choć po trzech dniach krwawych walk w Pustyni Zachodniej oddziały bryt. znalazły się znowu w swych bazach z których podjęły niespodziewane uderzenie na nieprzyjaciela, koła miarodajne wyrażają peł-

ne zadowolenie z osiągniętych rezultatów. Nietylko bowiem zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty, wzięto kilkadziesiąt jeńców i zniszczono większą ilość czołgów i dział, lecz przede wszystkim zdobyto niesłychanie ważne wiadomości o sile nieprzyjaciela i o rozmieszczeniu jego oddziałów w stre-

nie przygranicznej. Niema żadnych danych, by Niemcy mieli warunki dalsze go posuwania się na Egipt, w każdym zaś razie atak brytyjski zniweczył przynajmniej na pewien czas ewent. istnienie takiego planu. Podkreśla się, że od początku ostatnich działań, bryt. koła wojskowe zaznaczały wyraźnie, że nie chodzi o podjęcie ofensywy na wielką skalę, lecz jedynie o przeprowadzenie z góry określonych "działań ofensywnych" w rejonie Sollum - Sidi Omar - Capuzzo. Atak brytyjski, który rozpoczął się w niedzielę poprzedziło przeprowadzone w zupełnej tajemnicy posunięcie się oddziałów bryt. naprzód na przestrzeni około 200 km. Ruchy te przeprowadzone częściowo za dnia nie zostały dostrzeżone przez nieprzyj. lotnictwo rozpoznawcze. Mimo gwałtownego oporu stawianego przez Niemców którzy zajmowali przesmyk i płasko-wzgórze Halfaja siły bryt. zdołały przebić się przez nieprzyjacielskie pozycje obronne i dojść aż pod ruiny fortu Capuzzo, niszcząc po drodze czolgi i artylerię nieprzyjaciela.

W tym stadium operacji dowództwo bryt. obawiając się otoczenia oddziałów, które dokonały wypadu dało rozkaz do wycofania się.

DZIAŁALNOŚĆ BRYT. ŁODZI PODWODNYCH

Londyn, 19.VI.(R) Bryt. łodzi podwodne operujące na morzu Egejskim, storpedowały i zatopiły włoski statek-cysterne "Giuseppina Gharardi" o poj. 3319 ton. Zatopiono również 3 duże kutry rybackie w drodze do jednej z wysp zajętych przez Niemców; dwa z nich wiozły prowianty oraz kilkudziesięciu Niemców, na trzecim znajdowały się beczki z benzyną. W zach. części morza Egejskiego, inna łódź podwodna bryt. zatopiła włoski dwumasztowiec, na pokładzie którego znajdowali się żołnierze, amunicja i sprzęt.

W środkowej części Morza Śródziemnego bryt. łodzi podwodne zatopiły: 2 nieprzyj. statki zaopatrzeniowe - jeden o poj. 4.000 ton, drugi o poj. 2.500 ton - oba płynące w kierunku Libii, oraz włoski żaglowiec pomocniczy o poj. 500 ton.

SAMOLOT NIEM. OSTRZELIWAŁ STATEK EGIPSKI

Nikozja, 19.VI.(R) Płynący u wybrzeży Cypru egipski statek towarowy został ostrzelany z ckm-ów przez samolot niemiecki. Jeden marynarz został ranny.

PRZED ZERWANIEM STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY STANAMI ZJEDN. A RZESZĄ

Waszyngton, 19.VI.(Ag. Arab.) Według wiadomości otrzymanych z Waszyngtonu rząd Stanów Zjedn. liczy się każdej

chwili z zerwaniem przez Rzeszę stosunków dyplomatycznych. Podsekretarz Stanu, Sumner Welles oświadczył w czasie konferencji prasowej, że protest Rzeszy w sprawie zamknięcia konsulatów niem. zostanie przez rząd Stanów Zjedn. A.P. odrzucony.

AMERYKANSKIE BAZY MORSKIE I LOTNICZE NA BERMUDACH I NA NOWEJ ZIEMI

Waszyngton 19.VI.(R) Płk. Knox, sekr. departamentu marynarki oświadczył, że za 15 dni amerykańskie bazy morskie i lotnicze na wyspach Bermuda i Nowej Ziemi będą oddane do użytku dla celów wojennych.

NIEMCY PRZYZNALI SIĘ DO BOMBARDOWANIA DUBLINA

Dublin, 19.VI.(R) Donoszą, że rząd niem. przyznał, że dnia 31 maja samoloty niemieckie bombardowały Dublin i wyraził z tego powodu swe ubolewanie, oświadczając równocześnie gotowość do zapłaty odszkodowań. Fakt bombardowania rząd niem. tłumaczy okolicznością, że panujące tej nocy silne wiatry zepchnęły samoloty niem. nad Irlandię z czego piloci niem. nie zdawali sobie sprawy.

PAKT PRZYJAŹNI MIĘDZY TURCJĄ A NIEMCAMI

Ankara 19.VI.(R) Dnia 18 br. wieczorem podpisany został w Ankarze pakt przyjaźni między Turcją a Rzeszą niemiecką. Składa się on ze wstępu i trzech artykułów. We wstępie mieści się klauzula stwierdzająca, że pakt zawarty został "w ramach istniejących zobowiązań obu krajów".

Artykuł pierwszy stanowi, że Turcja i Niemcy zobowiązują się wzajemnie do poszanowania całości i nienaruszalności ich terytoriów narodowych, jak również do nie podejmowania żadnych kroków skierowanych bezpośrednio lub pośrednio przeciw partnerowi paktu.

Artykuł drugi stanowi, że na przyszłość Niemcy i Turcja pozostawać będą ze sobą w przyjaznym kontakcie odnośnie wszystkich spraw dotyczących wspólnych interesów obu krajów, celem osiągnięcia porozumienia w traktowaniu ich.

Artykuł trzeci mówi o ratyfikacji. Pakt zawarty został na lat 10 z możliwością dalszego przedłużenia.

Równocześnie z podpisaniem paktu nastąpiła wymiana not stwierdzających wolę obu państw w kierunku rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Turcja odmawiała zawarcia z Niemcami paktu w formie którąby w czymkolwiek mogła naruszyć porozumienie angielsko-tureckie. Minister spr. zagr. Turcji Saradzoglu podpisał pakt dopiero

wtedy, gdy we wstępie do umowy zamieszczona została klauzula zabezpieczająca interesy brytyjskie.

BIENIA D A M A S Z E K
Jeruzolima, 19. VI. (R) Dowódca sił bryt. operujących w Syrii gen. Wilson

zwrócił się przez radio Jeruzolimskie z ostatnim wezwaniem do gen. Dentza o poddanie bez walki Damaszku, ostrzegając jednocześnie, że atak wojsk sojuszników rozpoczęło się w czwartek o godzinie 5:30 rano. Gen. Wilson oświadczył, że jeśli Damaszek się nie podda, odpowiedzialność za przelaną krew spadnie na gen. Dentza, zaś atak celem opanowania miasta będzie podjęty choćby nawet Francuzi prosili o zawieszenie broni. Zgodnie z zapowiedzią wojska sojuszników przystąpiły w czwartek o świcie do natarcia na Damaszek. Według ostatnich wiadomości wojska atakujące napotykały na dość znaczny opór ze strony Francuzów. Walki trwają. Władzę w przedmieściach przez Francuzów m. Kaimakina odbiła została przez wojska sojuszników we wtorek o 21-ej, sześć godzin po odzyskaniu m. Ezra. Obecnie toczą się walki pod Merdz Ayum ostatnie miejscowości zajęte kilka dni temu kontratakami francuskimi.

Kolumna bryt. posuwająca się wzdłuż wybrzeża znajduje się w jednej trzeciej drogi wiodącej z Sidonu do Bejrutu. Według wiadomości podanej przez radio w Jeruzolimie wysunięte patrole bryt. doszły do m. Damour skąd samochodem można przebyć drogę do Bejrutu w ciągu 15 minut.

Lotnictwo australijskie współdziała z RAF-em wspierając skutecznie działania lądowe pod Damaszkiem. W Bejrucie bomb. statki i okręty wojenne stojące w porcie. W Sueida zestrzelono 2 samol. nieprzyj. włoskie.

WOJSKA BRYTYJSKIE POSUWAJĄ SIĘ W KIERUNKU NA DEBRA - TABOR

Kair, 19. VI. (R) Komunikat wojenny z frontu abisyńskiego podaje, że oddz. powstańcze wzmacniają nacisk na siły włoskie skupione w rejonie Gondar. Równocześnie wojska bryt. posuwają się w dalszym ciągu w kierunku na m. Debra Tabor. Na odcinku połudn. frontu operacje rozwijają się w sposób zadowalający. Po krótkiej walce zajęto silnie bronioną pozycję nieprzyj. 15 km na zach. od Lekenti. Straty nieprzyj. pomiarowe w czasie tej operacji wynoszą: 160 zabitych, 150 jeńców, 4 działa i 20 karabinów maszynowych.

WYKRYCIE SPISKU W ARGENTYNI

Buenos Aires, 19. VI. (Ag. Arab.) Dziennik argentyński "Critica" przyniósł ostatnio wiadomość o wykryciu tajnej organizacji o tendencjach narodowo-socje-

listycznych w Argentynie. Dochodzenia policyjne wykazały, że w sprawę tę zamieszanych jest kilku wyższych wojskowych oraz przedstawiciele skrajnej prawicy.

DEBATA W IZBIE GMIN

London, 19. VI. (R) We czwartek odbyła się tajna debata w Izbie Gmin, dotyczyła ona spraw morskich oraz walki o Atlantyk.

ARESZTOWANIE 10-CIU MARYNARZY WŁOSKICH W AMERYCE

Newark, 19. VI. (R) Aresztowano tu 10-ciu marynarzy z załogi włoskiego statku handl. "Aussa" o poj. 5.441 t za dokonanie uszkodzenia maszyn. Stano oni przed sądem federalnym.

SŁABE NALOTY NA W. BRYTANIĘ

London, 19. VI. (R) W nocy ze środy na czwartek zanotowano słabą działalność samol. niemieckich nad W. Brytanią. Bomby spadły w kilku punktach we wschodniej części Anglii i w okręgu Midland, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód i nie zabijając nikogo.

DZIAŁANIE RAF-U NA ZACHODZIE

London, 19. VI. (R) W środę, za dnia, w walkach powietrznych nad pól. Francją i nad kanałem La Manche myśliwce RAF-u zestrzelili 9 samol. niemieckich.

W nocy środowej bombowce RAF-u dokonały gwałtownego nalotu na północnych. Niemcy ponownie bombardują obiekty przemysłowe w Zagłębiu Ruhry oraz porty i bazy morskie. Ucierpiała szczególnie Brema, gdzie uszkodzono doki i znajdujące się w porcie statki. Łuny pożarów widoczne były na kilkudziesięciu kilometrów wokoło.

Nocy środowej również bombardowana była niem. baza morska w Brest, gdzie do tej pory znajdują się jeszcze 3 zatopione niem. okręty wojenne, jak również Boulogne, gdzie zniszczono koszary i wiele namiotów wojskowych. Cztery samol. bryt. nie wróciły z tego nalotu. W drodze powrotnej samol. bryt. napotkały silne formacje niem. Me 109 z którymi stoczyły zaciętą walkę powietrzną w wyniku której stracono dalszych 7 maszyn niemieckich.

U wybrzeży Bretanii bryt. samoloty patrolujące w środę rano zaatakowały nieprzyj. statek sprawiający. Rzuciona z niskiego pułapu bomba wybuchła na środku pokładu.

W walkach tych brały udział eskadry myśliwskie polskie, czeskie i belgijskie. Jeden z polskich pilotów zestrzelił sam 4 maszyny niemieckie. Ogólna cyfra strat niemieckich za dobę ubiegłą wynosi 16 samol., zaś bryt. 10.